

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

## WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f. za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

## CENA OGŁOSZENI:

KINO-TEATR WOJSKOWY C. U. F. OSTROBRAMSKA N° 5.  
Od piątku, 14 listopada r. b.

## Wielki turniej walk zapasniczych

Na ekranie: Świetny dramat warszawskiej wytwórni «Kinofilm» „BLANC & NOIR” z udziałem w głównych rolach wybitnych artystów scen polskich W. Osterwiny (rodem z Wilna) i D. Buchowieckiego. Nad program oryginalne zdjęcia, dokonywane przez C. U. F., UROCZYŚCÍ WOJSKOWEGO ZJEDNOCZENIA W KRAKOWIE.

z udziałem światowych zapasników LUTOWA, Czarnej Maski Warszawskiej, — **Sławki-Kornackiego**, **MOJŻESZA ADLERA** i innych.

Walki odbywać się będą dwa razy dziennie (o godz. 5 ej i 7,45 po seansach kinematograficznych).

## TELEGRAMY.

PARYŻ 12 b. m. (P. A. T.). — Na posiedzeniu Rady Najwyższej pod przewodnictwem Clemenceau postanawiano się nad sytuacją wytworzoną przez zarządzenie wyborów do rad gminnych na Górnym Śląsku. Rada Najwyższa zakomunikuje rządowi niemieckiemu, że sprzymierzeni uważają wybory za nieważne jako stojące w sprzeczności ze swobodą konieczną przy plebiscycie.

Zadecydowano dalej utrzymać nadal okupację Smirny wraz z okręgiem przez wojska greckie zajętych.

Osiągnięto porozumienie co do szczegółów zwołania pierwszego posiedzenia Ligi Narodów, zdając sobie sprawę z sytuacji powodowanej przez opóźnienie ratyfikacji traktatu pokojowego, a to wskutek postawy senatu amerykańskiego.

Postanowiono wreszcie zezwolić na powrót internowanego w Salonikach Makensena a to ze względu na jego wiek i zdrowie.

LYON, 12 b. m. (P. A. T.). — Ze Sztokholmu donoszą: Korespondent «Svenska Dagbladet» miał interwju z Judoniczem, który oświadczył, że pomimo trudnej sytuacji spogląda optymistycznie w przyszłość. Odwrót nakazał ze względów strategicznych, nie zaprzestanie jednak operacji wskutek zimy.

PRAGA 12 b. m. (P. A. T.). — Konferencja pokojowa wydelegowała już członków do Cieszyńskiej komisji plebiscytowej. Z ramienia Francji Mangeltes, Anglii — Wilton, Włoch — Borsorelli, Japonii — Yamada. Stany Zjednoczone zamierzają przedstawić ciela po ratyfikacji traktatu.

WASZYNGTON 12 b. m. (P. A. T.). — Senat amerykański przyjął 50 głosami przeciw 35 pierwsze zastrzeżenie co do traktatu pokojowego, dotyczące Ligi Narodów. Stany Zjednoczone rezerwują sobie według niego prawo wystąpienia w każdej chwili z Ligi Narodów bez podania powodów, oraz prawo samodzielnego osądzenia czy zobowiązania przyjęte przez Stany Zjednoczone mają być spełnione czy nie.

PRAGA 12 b. m. (P. A. T.). — Od niedzieli trwa strajk generalny zorganizowany przez urzędników zakładów przemysłu metalurgicznego. Robotnicy wyrazili urzędnicom sympatię.

BERLIN, 12 b. m. (P. A. T.). — Prasa berlińska potwierdza zwycięstwo Polaków przy wyborach komunalnych na Górnym Śląsku. Polacy otrzymali 75 proc. ogólni głosów, w większych zaś miastach, bardziej ziemczonych 40 proc.

ODESA (12 bm. P. A. T.). — Komunikacja telegraficzna z granicą została wznowiona.

S.



P.

## JÓZEF STRUMIŁŁO,

ułan 1 szwadronu 13 pułku ułanów Wileńskich,

zginął dnia 4 listopada za Ojczyznę w wieku lat 21.

Msza żałobna za duszę poległego odbędzie się 13 listopada o godz. 11-ej zrana w kościele św. Jakóba, po której nastąpi eksportacja zwłok do grobów rodzinnych na Rossie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Rodzice i bracia.

Ś.



P.

## JÓZEF STRUMIŁŁO,

ułan 1-go szwadronu 13-go pułku ułanów Wileńskich,

zginął na polu chwały dnia 4 listopada 1919 roku.

Nabożeństwo żałobne dnia 13 listopada 1919 r. w kościele św. Jakóba o g. 11 rano, poczem pogrzeb na cmentarz Rossa. Cześć jego pamięci.

Dowódca, oficerowie, podoficerowie i ułani 13-go pułku ułanów Wileńskich.

### Generał Szeptycki do oficerów i ludności cywilnej.

Zbliża się największy wróg jakiego mieć możemy — zbliża się zima.

Młody organizm nowo utworzonego Państwa Polskiego ze ścisłym niepokojem patrzy w przyszłość pytając się co ona przyniesie.

Z bohaterским samozaparciem się, dokazując cudów waleczności, przywracając krajowi dawne jego granice, walczy nasz żołnierz od roku prawie, walczy skutecznie, odnawiając świetne tradycje oręża polskiego, ale środki nasze są bardzo skąpe, kraj nasz biedny i wyniszczonej burzą wojny światowej.

Do zwycięskiego zakończenia obecnego zmagania się z nawałą azjatycką potrzebną jest nie tylko do największego napięcia doprowadzony wysiłek Armji, ale i całego narodu. Potrzebne jest krańcowe samozaparcie się wszystkich warstw naszego społeczeństwa, poświęcającego wszystko dla dobra Ojczyzny; potrzebne jest scementowanie się ludności cywilnej z Armją i mocne zrozumienie konieczności spełniania obowiązku obywatelskiego.

Tylko tą drogą idąc, mocno podtrzymując jeden drugiego, możemy liczyć na zupełne zwycięstwo, które jest blisko i wymaga tylko ostatniego

wysiłku nerwów, woli i poświęcenia. Tym ostatnim wysiłkiem — przetrwanie zimy.

Na nas wszystkich, oficerach armji, inteligencji wśród ludności cywilnej, ciąży wielkie zadanie przeprowadzenia narodu całego przez najcięższy może okres naszego bytowania narodowego.

Samieane i uczciwie zabranie się do ciężkiej tej pracy, za spełnienie której sędzić nas będzie historia i potomstwo wykaże czyśmy jako naród stanęli na wysokości swego zadania, czy błędy przeszłości na zawsze zginęły, czy mamy prawo do tego, aby być wielkim narodem.

Pracy tej możemy się podjąć jedynie, zaczynając od tego, że właśnie my świecić będziemy przykładem cnót obywatelskich i poświęcenia.

Jako Dowódca Frontu Litewsko-Białoruskiego ze względu na ciężkie warunki, wśród których walczy żołnierz na froncie i żyje ludność cywilna po wsiach i miastach, zabraniam: używania napojów alkoholowych w jadalniach oficerskich i wszelkich lokalach prywatnych i publicznych podczas przyjęć i sebrań urzędowych przez oficerów, sadziwywania trunków przy normalnym uczęszczaniu do restauracji lub innych lokal, gdzie takowe są podawane.

Wogóle nakazuję jaknajwiększą wstrzeźliwość w urządzaniu wszelkich siest i szerokich rozrywek, po-

ciągających za sobą nieracjonalne wydatki.

Nie czas dziś jeszcze na uctowanie i zabawy, gdy wróg u granic, zdobytych krwawym trudem, hardo stoi i czyha na chwilę naszej słabości.

Oficerowie rozkaz spełniaj. Do ludności zaś cywilnej odwołuję się, wierząc, że i oni w zrozumieniu przeżytych czasów również do niego się zastosują.

Wszystko ku chwale i świetności Ojczyzny.

(—) Szeptycki

Generał Por. i Dowódca Frontu.

### KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 12 listopada.

#### FRONT LITOWSKO-BIAŁORUSKI.

Przygotowane od kilku dni ataki bolszewickie wzdłuż Dźwiny na wschód i zachód od Połocka oddziały nasze odparły z wielkimi dla przeciwnika stratami.

#### FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.



ODESA (12 bm. P.A.T.) — Aero-plan, który wylądował pod Kownem widać 2 tureckich działaczy Talimat i Dżemal-paszę, jadących z Berlina przez Moskwę na Kaukas.

PARYŻ (12 bm. P.A.T.) — Poincaré i Pichon przybyli z Londynu w poniedziałek.

PARYŻ (12 bm. P.A.T.) — Rada Najwyższa zawiadomi rząd niemiecki, że wybory na Górnym Śląsku uważa za niebyle.

PARYŻ (12 bm. P.A.T.) — Dzienniki niemieckie donoszą, że stronnictwa węglerskie porozumiały się co do utworzenia gabinetu koalicyjnego. Prezydent ministrów Friedrich zamierza pójść do dymisji.

BRUKSELA (12 bm. P.A.T.) Pod Namur wyleciał w powietrze skład pocisków artylerji niemieckiej. Są ofiary w ludziach.

PARYŻ (12 bm. P.A.T.) — Z Kopenhagi donoszą, że wojska niemieckie pod Rygą przedostały się na tyły armji niemieckiej, odcinając drogę do Mitawy i linję kolejową do Toronbergu.

PARYŻ (12 bm. P.A.T.) — Z Nowego Jorku donoszą, że aresztowano tam 1000 osób zamieszanych w spisek rewolucyjny.

PARYŻ (12 bm. P.A.T.) — Otwarto komunikację pocztową powiatu polskiego z Anglią.

CIESZYŃ (12 bm. P.A.T.) — Bawiący w Cieszynie od 10 bm. minister handlu i przemysłu Ignacy Szczepkowski na obiedzie wydanym przez Radę Narodową wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że rząd polski stojąc niezłomie na stanowisku praw do ziemi Cieszyńskiej nie zaniedba niczego by dopomóc do spójnienia jej jeszcze silniej z Małopolską. Rząd dążyć będzie do zniżykowania doświadczeń Ślązaków w sprawach uprzedmiotowienia Polski. Niemcy na Śląsku zyskują pełne prawo obywatelstwa, własnego języka i wychowania dzieci w tradycjach narodowych. Ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego utworzone będzie jedno województwo Śląskie.

Na tym samym obiedzie przemawiali: prezes komisji międzysysojuszkiej pułkownik Tissot, prezes Rady Narodowej Piłkowski, poseł Michajda oraz przedstawiciele Niemców, którzy dziękowali za dowód chęci przyjaznego i miłego współżycia.

PRAGA (12 bm. P.A.T.) — Prezydent Masaryk ratyfikował traktat pokojowy.

WIEDEN (12 bm. P.A.T.) — Z Belgradu donoszą, że Denikin uzyskał pozwolenie werbowania ochotników w Jugostawji.

## Listy z Zachodu.

### Prawdziwe oblicze Francji.

Paryż, dn. 4 listopada 1919 r.

Wzbrana przez pięć lat wojny fala cierpienia przeszła ponad ziemią francuską, która nasiąkała krwią i pokryła się milionami krzyków. Miljon sześćset tysięcy najlepszych synów tej ziemi legło pokotem, z czego czterysta tysięcy do koła twierdzy Verdun. Takie przejścia ślubią głębokie i bolesne bruzdy na twarzach jednostek i narodów. Duchowe oblicze Francji wywarło się z topieli krwi i łez. Kto widział Paryż przed wojną, ten go z trudnością teraz poznaje. Jeśli bohaterka postawa Francji była dla wszystkich niespodzianką, to dlatego, że poprzez trujące miazmaty Giedy i Bulwarów nie widziano nigdy ószo tego narodu.

Francja — to nie bezduszny Bulwar, gdzie dokoła Złotego Cielca święci orgie zbytku zgrajają tysiące kabotyńców, paskarzy i bliźnic. Pomimo wszelkich usiłowań Maffi politycznej, która panoszy się u szczytów od czasu sprawy Drefusa, nie powiodło się wyteplić pocencie świętości obowiązku, ani zburzyć podatwy cnót narodowych. Jad nicya, zepsanie i cynizm przeżarł zwierchnią skorupę, lecz nie sięgnął do głębi. Dzięki temu wojna została wygrana a Francja żyje. Nie jest to może przypadkiem, że

wywiódł ją z toni marszałek Foch, człowiek głęboko i szczerze religijny, podczas gdy z trzech wodzów pomianonych Maffi, jeden (Almareyda) skończył śmiercią tragiczną, drugi (Maivy) został banita, a trzeci, najpotężniejszy, (Caillaux) siedzi w więzieniu.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek dusza francuska stromi od zgiełku i blasku Bulwarów. W ten posępny, osędziały od śniegu, dzień Zaduszny kołacie ona do wrót kościelnych i pada na kolana pod niezliczonymi krzyżami mogił. Istotne oblicze Francji objawiło mi się tego dnia wśród ciemno ubranego tłumy na cmentarzu Pere Lachaise, oblicze skupione, cicho poważne, tchnące chrześcijańską pokorą i pogodą. I poraz pierwszy, mimo, że Francję zamoddawaa, odkryłem dwa momenty, w których dusza celtycka zrasta się z duszą polską: w świętej wojnie o niepodległość i w modlitwie chrześcijańskiej.

Głęboki nastrój religijny tutejszego ludu wydarł się z ukrycia podczas wojny i w ostatnich dniach ujawnił się w pełni podczas uroczystego poświęcenia bazyliki Serca Jezusowego, która z wytytu Montmartru świeci białością swych wień i kopuł.

Poświęcenia dokonał legat papieżki, kardynał Vico, w otoczeniu ośmiu kardynałów i stu przeszło biskupów przybyłych ze wszystkich stron świata. Ogromny zastęp kleru i nieprzebrane tłumy publiczności zaległy wzgórze Montmartru; uroczystość trwała trzy dni i wywarła potężne wrażenie. Prasa Bulwarów i Giedy, zaskoczona wielkością i nasirojem aktu, starała się być go zakłopotanem milczeniem albo sprawozdaniem pobieżnym i powierzchownym. Pewien lekki feljetonista przysnał, że dobrze się stało, że Paryż wznosi ku niebu nie same tylko kominy fabryk i obwieszone szyldami mury magazynów mód.

Bazylika Sacre coeur, zainicjowana w roku klęski 1870, jest kamieniem wyrazem skruchy i błagalnej prośby miliona wierzących, przejętych grozą ówczesnej chwili. Budowa świątyni trwała czterdzieści lat i pochłonięła 30 milionów franków złożonych drobnie datkami. Poświęcenia miało dokonać pierwotnie dn. 17 października 1914 roku; allście wybuchła nowa, straszliwa wojna; tym razem Francja wyszła z niej obroną ręką i szczęśliwym zbiegiem warunków brozowe wrota świątyni rozwarły się uroczystość w dniu zwycięstwa i chwały.

W tym samym czasie, na drugim końcu Paryża, przy placu Rouffert-Rocherou, szalała bachanalia grubej uciechy gminnej dokoła olbrzymich karuzel, młynów, djabelskich strzelnic, szop cyrkowych, rulet wędrownych, pasoptików i wszelakich atrakcji. Tu, w ostro światło lamp lirkowych, wśród ogłuszającego ryku orkiestr mechanicznych, wirowały rozkukane pary, okraciem na świeżych i krowach, płacąc bajonkie smuty pour un tour du manège. Bawił się tu ludzki niefrasobliwy, rozmiłowany w życiu i nocy; przeżarty sceptycyzmem, strojący od kłuszek, lud w którym rej wodni nowoczesny zamożny epoletarjusz sarabiający 40 franków dziennie, rozmiłowany w strajkach, zalegający co niedziela pola wyścigowe, lud który przepelala kabarety i restauracje, smacznie i obficie je, spija drogą wino i koniak, a posatem kpi sobie z ojczyzny, religji, postępu, etyki i t. p. rzeczy. W tych sferach uwiła sobie gajardo bezczelna demagogja dla której — jak opiewa pewne cyniczne wyznawie wiary — socjalizm jest poprostu kwestją brucha i podbrzusza. Gdyby tacy byli istotnem obliciem narodu, Francja leżałaby w pierwszym miesiącu wojny: u stóp Wilhelma.

L. Sruan.

## Narodowa organizacja kobiet polskich w Wilnie.

Doczekaliśmy się swobody pod opieki rządu własnym, polskim.

Wszelka więc praca konspiracyjna ustać musi i każde nowo powstałe stowarzyszenie, powinno mojem zda-

niem przedstawić się niejako społeczeństwu ujawniając swe cele i zadania, by wstępujący do niego członkowie wiedzieli dobrze, do jakiej pracy przystępują.

Otóż «Narodowa organizacja kobiet polskich w Wilnie», została zatwierdzona przez Starostę Okręgu Wileńskiego p. Niedziałkowskiego, jako filja takiejże Towarzystwa w Warszawie, zatwierdzonego przez Ministerjum spraw wewnętrznych.

W czasie uroczystości uniwersyteckich, w obecności delegatki z Warszawy p. Balickiej, «Organizacja Narodowa Kobiet Polskich», ujęta została w konkretne formy jako filja autonomiczna, gdyż różnica warunków życia politycznego Warszawy i Wilna, zmusza do pewnych odrębności, na które zgodziła się organizacja warszawska, po dyskusjach przeprowadzonych na wainem zebraniu w Warszawie.

Narodowa organizacja kobiet polskich, tworzy stowarzyszenie wyrażaie polityczne, niezbędne dziś wobec przyznania kobietom praw politycznych.

Muszą one uświadomić sobie kim są, co myślą i czego pragną, jaka koncepcja polityczna wydaje im się najlepszą, jaki nastrój państwowy chcą popierać i na jakim polu służbę narodową pełnić będą.

Nie mogą dziś kobiety odegrać roli biernej, mgliste zajmując stanowisko pod etykietą biernej, dając się podciągnąć to w tę to w ową stronę, bojąc się jak ognia łączności z działalnością wyrażaie narodową, jako zbyt partyjną, nie czując tej spartyjności w innym obosie.

Partyjność jest i być musi bo bez niej nie byłoby zagaju do przeprowadzenia umiłowanych idei.

Partyjnością nazywam pewien wyraży kierunek umysłowy i uszcio-wy, partje zaś, mające swoje własne interesy i niemiejąc je poświęcić dla dobra kraju, uważam za największą szkodę.

Organizacja narodowa kobiet polskich, nie pójdzie na pasku żadnej partji, ale jako samodzielna partja polityczna, tworzyć będzie blok z pokrewnymi organizacjami narodowymi, współdziałając z niemi przy odbudowie Ojczyzny.

Podstawowem hasłem «Narodowej Organizacji Kobiet Polskich w Wilnie» jest: «Cudzego nie chcemy, swego nie damy.»

W logicznym rozwoju tego hasła, organizacja narodowa trzymać się będzie tej koncepcji politycznej, że wszystko co polskie, so głos ludu w tysiącnych deklaracjach usnał za polskie i co cięży wyrażaie ku Polsce, musi być bez żadnych zastrzeżeń słane w jedną całość z Polską.

Na tym punkcie Organizacja Narodowa nie dopuszcza żadnych wąhań, wąpłności czy kompromisów.

Nie narzucając nikomu swego zdania, przyjmuje do swego grona tylko kobiety niewarzące jednomyślane na punkcie tej zasadniczej koncepcji politycznej.

W stosunku do innych narodowości Organizacja Narodowa Kobiet Polskich, przejęta będzie poczuciem sprawiedliwości, alech się każda rozwija swobodnie, a ile jednak objawiać będzie wrogie względem polskości samary — taczowe bezwzględnie zwalczane być muszą.

Antynarodową akcję w samem społeczeństwie polkiem, Organizacja Narodowa Kobiet polskich, w miarę możliwości paraliżować będzie i wpa-jać i podtrzymywać będzie ideje i obowiązki narodowe we wszystkich warstwach. Strzedz będzie alienstanie, by prawo narodowe nigdy na szwank nie były narazone.

Usilnie starać się będzie o sanację stosunków społecznych, rozbudzenie sumienia narodowego i podniesienie etyki społecznej.

W szkolnictwie, domagać się będzie kierunku narodowo chrześcijańskiego; obowiązkowego wykładu religji dla wszystkich wyznań, połączonego z wykładem etyki i moralności społecznej. Dzieci i młodzież chronić będzie od wpłyów hasel, podkopujących zdrowego ducha narodowego.

Na polu ekonomicznem dołoży wszelkich starań, by hasło «swój do swego» jako obowiązek narodowy, przeniknęło wszystkie warstwy i w życie jaknajprędzej wprowadzone zostało i to w jaknajszerszym zakresie.

W sprawach kobiecych, Organizacja Narodowa pilnować będzie, by uzyskane prawa były wszędzie stosowane i, by kobieta zawsze jako równorzędna obywatelka kraju traktowana była, tak przy wyborach jak przy zajmowaniu przeróżnych stanowisk; z drugiej strony wymagać będzie, by kobiety przyjęte obowiązki spełniały sumiennie, zawsze i wszędzie zachowując godność kobiecą.

Do każdej pracy narodowej, którą wytworzy potrzeba chwili, Organizacja Narodowa Kobiet Polskich, przystąpi z całym zapałem pełniąc służbę narodową, która jest głównem zadaniem organizacji.

Narodowa Organizacja Kobiet Polskich w Wilnie, złożona jest z dwóch wydziałów.

1) Rada Naczelna (wydział polityczny).

2) Zarząd Organizacji. Rada Naczelna utrzymuje kontakt, przez swą przewodniczącą, ze wszystkimi organizacjami narodowymi rozstianemi na całym terenie Rzeczypospolitej; przez posła swego w Sejmie Warszawskim otrzymuje, jako jedno z ognisk Organizacji Narodowych — wskazówki działań politycznych i takowe przeprowadza.

Zarząd organizacji kieruje pracami wewnętrznymi i dzieli się na sekcje:

- 1) odczytowo-organizacyjną,
- 2) pedagogiczno-etyczną,
- 3) ekonomiczną.

W miarę potrzeby, nowe sekcje powstawać będą, by objąć całokształt prac narodowych.

Do organizacji wstępować mogą wszystkie Polki od lat 18 tu końdujące wyżej wspomnianej koncepcji politycznej.

Opłata członkowska wynosi 1 m. miesięcznie.

Mamy nadzieję, że wszystkie kobiety pragnące należeć do wielkiego zrzeszenia, mającego na celu służbę narodową, skupią się w Organizacji Narodowej Kobiet Polskich, która ubiegać się nie będzie o popularność, ale śmiało nieść będzie swój standard, nie lękając się napaści, krytyk, szyderstw, dając do umiłowanego celu odbudowy silnej, zjednoczonej wielkiej Polski.

Przewodnicząca Rady Naczelnej  
Emilja Węslawska.

## Dla żołnierza — sieroty.

Białe całun śnieżny otulił węgierską, niwy i nagie drzewa, chłód przenika aż do kości, szary i smutny świt zimowy, szarym smutkiem kładzie się na duszach ludzkich, co o tej porze miast bez troski spooczywać, czuć muszą.

Spł spokojnie mieszkawiec wsi i miasta, bo za niego czuwa żołnierz polski. Czują stara postać o każdej porze dnia i nocy, czują na wszystkich frontach i placówkach.

Wczoraj pocata polowa przywiosła listy, gazety i paczki. Stach, ten trwis, otrzymał papierosy od starej matki i list łzami skropiony. Józek — rekawice takie, że choć na Sybir jazda, to od żony i dzieci, a czytał list, czytał, zda się, o świecie Bożym zapomniał i ianijet... Każdy kogoś tam ma, wieści wygląda, pamięci wyrazów... A tyś, cieleku, sam-samintęki na tym wielkim świecie. Ani si ojca, ni matki, ni żony, nikt nie wspomni, nikt nie pomyśli.. Ech, sięka dola sieroca, w wojsku, czy w urzędzie, woiay, czy najmija — zawsze jednaka — rozmyśla Frank, stojąc na warcie, wśród śnieżnej zadymki, wsrok tęskny śle w dal bezbrzeżną, gdzie go nikt nie czeka, gdzie o nim nikt nie pamięta.

Jednaka jest wszędzie dola sieroca — istotnie. Wśród tego mrowia ludzkiego, co zapelala dziś polskie fronty



bojowe, są szczęśliwi, jeżeli tak ich nazwać można, za których płynie gorąca modlitwa matczyne, za których się codziennie wyciąga błagalnie rączęta dzieci, dla których myśli i pamięć ukochanych zbiera i wysyła upomiaki i to wszystko, co im ulżyć i uspokoić może twarde życie obozowe, których powrót jest oczekiwany, upragniony, których przyciąga ramiona drógich, bliskich, ukochanych.

Są jednak i inni — samotni i osieroceni. I o tych pomyśleć należy.

Z inicjatywy i przy współpracy organizacji kobiecych: Koła Polek, Pomocy Żołn. Polsk. i Związku Patriotycznego Polek powstała w Wilnie instytucja matek chrześcijańskich. Matka chrześcijańska koresponduje ze swym chrześcijańskim — żołnierzem, dowiaduje się o jego biedach i potrzebach, stara się im pomóc i zaradzić. Od czasu do czasu wysyła paczkę z tytoniem, papierosami, łakociami i t. p., przynajmniej raz do roku — komplet bielizny. Jeżeli te obowiązki jednej osobie wydają się zbyt trudne, wtedy kilka opiekuje się jednym żołnierzem. Poza kobietami biorącymi w ten lub inny sposób udział w życiu społecznym stoją całe liczne szeregi kobiet, mierz dostatek, zajętych tylko domem i rodziną.

Do tych apelujemy, by do rodziny swej zaliczyły chociaż jednego polskiego żołnierza i opiekowały się nim serdecznie.

Wszak kobiety Belgii, Francji i różne Francuzeryni niemieckie zaspływały żołnierzom darami i upominkami, wszak każda troska i potrzeba tamtego żołnierza znajdowała wśród nich żywy odzwiek. Tam żaden, nikomu nieznamy sierota sierotą się nie czuł.

Czyżby kobiety — Polki miały być dla tej sprawy obojętnejsze?

Biaro, od tygodnia jest czynne, udziela wszelkich informacji, przyjmie zapisy na matki chrześcijańskie, pośredniczy w przesyłaniu paczek i korespondencji. Mieści się przy ul. S-to Jerskiej 22, w lokalu Klubu Kół Polek, czynne codziennie od 5 — 7.

J. Żuk.

## Sprawy polskie.

### Dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

W Warszawie zorganizował się komitet «Dar dla Piłsudskiego» którego prezesem honorowym został arcybiskup Kakowski, prezesem Wacław Sieroszewski, członkami Szymon Askenazy, Jakób Bojko, Biskup Gall, Zdzisław Lubomirski, gen. Edward Rydz-Śmigły i Andrzej Struga, sekretarzem Kasimierz Dłuski i skarbnikiem Aleksander Prytor.

Komitet ten wystosował odezwę następującą.

Rodacy!

Naród czci się sam w swoich wielkich męczach. Zmarły chwstali do życia wolnego gospodarza dziś na własnej ziemi, potężnej i zwycięskiej Polaki, obywatele powinniśmy uczcić i wdzięcznością swą okazać Temu, który całe życie obronie niepodległości poświęcił i dziś jest Rzeczypospolitej przewodnikiem, wiodącym ją ku lepszej przyszłości.

Za lata sałe pracy, pełnej samozaparcia, za odwagę decyzji i czynu, za mądre sterowanie losami narodu, za szereg świętych zwycięstw, które żołnierz polskiego na dawne Rzeczypospolitej Polskiej rubieżie zawiodły i imię Polski nowym okryły laurem, za podniesienie standardu idei polskiej wysoko, że narody sąsiedzkie i dalekie z ufnością się dziś do Polski odnoszą — Naczelnikowi swemu naród polski swą wdzięczność okazać powinien.

Bojownik niepodległości, twórca pierwszych związków siły zbrojnej polskiej, pracownik, który oręż Polski w dłońmi znoju wykuwał, a stworzoną siłę umiał przeciw każdemu z trzech zaborców zwrócić, Zwycięski Wódz, jednomyślnie Naczelnikiem Państwa obrany, zasłużył na to, by Mu cały naród swą wdzięczność w sposób godny okazał.

Rodacy! Wzywamy Was do wzięcia udziału w ofiarowaniu Józefowi Piłsudskiemu daru narodowego.

Dar musi być hojny, by godziem był zasług Wódza i wdzięczności narodu. Dar musi popłynąć olbrzymią falą ofiar przez całą Polskę, we wszystkich jej dzielnicach, we wszystkich sferach i warstwach społeczeństwa.

(Następują podpisy).

### Klęska Niemców na Górnym Śląsku.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej wczoraj przez nas w telegramach o klęsce Niemców, którzy mimo terezu, dłaściociemniejszego stanu obłążenia, mimo wygnania i więzień stosowanego do Polaków na Śląsku, a może właśnie poczuci i dlatego, tak sromotną ponieśli porażkę przy wyborach komunalnych — dodajemy co o tem piszą sami Niemcy, którzy prosta niespodziewanym tym rezultatem są oszeleńciami.

Organ przemysłowców górnośląskich «Ostdeutsche Morgenpost» z 10 b. m. stwierdza, że koalicja usna prawdopodobnie wynik niedzielnych wyborów jako plebiscyt, a właściwa forma plebiscytowa będzie sbyteczna. Haktystyczna «Kattowitzer Zeitung» pisze: «Oberschlesien ist verloren» (Górny Śląsk stracony!).

Na polską listę padło zdaniem Niemców 75 proc. głosów. W razie plebiscytu stosunek przesunie się jeszcze znacznie na korzyść Polaki, gdyż dziesiątki tysięcy urzędników niemieckich z rodzinami pochodzenia niemieckiego nie wejdą w rachubę, a pozostym znaczna część głosów centrowych niewątpliwie oświadczy się za Polską. I tak jednak wybory, niedzielne, dokonane w rocznicę rewolucji niemieckiej, były dla Niemców drugoczącą klęską moralną.

### Popłoch wśród spekulantów i lichwiarzy.

Urząd w lki z lichwą i spekulacją zarządzal w Warszawie d. 10 XI nieapodsiwaną rewizję w tak zwanych ekantorach wymiary, które w rzeczywistości uprawiają ohydny spekulację w lichwiarskich operacjach walutą zagraniczną, zwłaszcza niemieckimi markami. Rewizja nie ograniczyła się do swych ekantorów, lecz przeniosła i do mieszkań prywatnych gdzie właśnie największe transakcje się odbywają. Niesłychany był popłoch wśród panów «bankierów» możezawo im wysznania, gdyż skonfiskowano im wszystko: pieniądze słoie i srebrne oraz marki niemieckie.

Gdyby to u nas zarządzano podobną obławę!

### Kto bywa komisarzem w Polsce.

«Dzień Polski» z d. 6 b. m. w artykule pod powyższym tytułem m. in. pisze:

«Od kilku miesięcy odpowiedzialne stanowisko zastępcy komisarsa na powiat bielski na Podlasiu zajmuje niejaki p. Bronisław Bartkiewicz, były pisarz gminy w Spiczynie, pow. lubartowskiego, przyjaciel i prawa ręka różnych Siłców, człowiek, nie mogący wylegitymować się nawet świadectwem ukończenia szkółki ludowej! I ten człowiek jest komisarzem! Wprawdzie nie dba on już o to stanowisko, gdyż ma byt zapewniony, a nawet pertraktuje o kupno majątku ziemskiego, jednakowoż nie przeszkadza mu to być nadal komisarzem jednego z powiatów kresowych.

### Ujęcie zbirów hajdamackich.

Żywo w pamięci stają nam straszne obrazy bestjańskich mordów dokonywanych na ludności polskiej przez ukraińców w Galicji wschodniej. Większość morderców usła bezkarnie wraz z cofającymi się bandami hajdamackimi przed bohaterstkiem wojskiem naszym. Nieliczni tylko dostali się w ręce sądu. Ostatao np., jak donoszą ze Lwowa, ujęto sprawców strasznego mordu, dokonanego w d. 22 grudnia r. z. w Jaworowie na dwu polskich porucznikach i na 17 legionistach w Starzyskach — Szkle. W tych dniach zjawił się u sekreta-

ra starostwa w Jaworowie niejaki Harbala, ukraińiec i zgłosił w myśli wydanych zarządzeń swój powrót z obozu internowanych w Brześciu Litewskim. W Harbaliu poznano poszukiwanego przez sąd mordercę d-ra Niemeatowskiego i d-ra Kozieradzkiego, przyznał się do czynu i zdradził miejsce pobytu osławionego komendanta miasta Jaworowa z czasów ukraińskich por. Blyżniuka. Osławiony ten zbir ma na swem sumieniu głosy w kwietniu 1919 r. mord, dokonany na 17 legionistach w Starzyskach — Szkle.

Otóż okazało się, że ten morderca najspokojniejszy wiedział żywot w obozie jeńców w Brześciu Litewskim.

Nadto donoszą nam o aresztowaniu kata pow. zbarskiego, dr. Mirona Witoszyńskiego, który w czasie okupacji ukraińskiej spowodował 17 morderstw, popełnionych na ludności polskiej tego powiatu. Zbir ten właśnie być skazany na śmierć.

### Niemieckie pajaki.

Ze sfer finansowych Wiednia nadchodzi wieści, że «Verkehrsbank» (Bank pośrednictwa) wraz z pewną wpływawą grupą zagraniczną nabył większość akcji galicyjskiego Towarzystwa naftowego.

### Z Ukrainy.

Misja Amerykańska — Polskiego Czerwonego Krzyża, która wyjechała na Ukrainę w celu sprowadzenia z ochronek dzieci polskich ewakuowanych z Polski w r. 1915, przywiozła wieści następujące:

Dużo musiała misja poświęcić słów i czasu, chodzenia od atamana Petlury do panów ministrów, zanim otrzymano jaki taki niepołamany wagon do objazdu miast Ukrainy, skąd miano zabrać dzieci. Rząd ukraiński ma wojsko obdarte i nieuzbrojone, rozkazów jego nikt nie słucha. Miasto Winnica zajęte jest przez szlachowików — panuje tam większy ład i dyscyplina, bo oficerowie przeważnie Niemcy. Humani zniszczeni. Od początku 1919 r. rzady zmieniały się tam 14 razy! Miasto to wpadało to w ręce bolszewików, to różnych band jak Machnowa, Sokołowa, Kazakowa etc. Gdy wkroczyli bolszewicy — mordowali t. zw. burżujów, gdy wchodziły bandy powstańcze — żydów rżnęły. Ślady tych rządów znać wszędzie: wszystkie hotele i restauracje zniszczone, w sklepach pustki, mieszkania bez mebli, kobiety chodzą w fantastycznych strojach — kapeluszy dawno tam nie widziało, chleba fant kosztuje 40 — 50 rb., gdy się pojawi na ulicy pojazd — wszyscy biegną zań patrzeć.

Zaraz za Humanem członkowie misji z okien pociągu widzieli ciała zabitych i przez psy szarpanych ludzi. Amerykanin major Joel kazał pociąg zatrzymać pytając skąd pochodzą trupy. Służba kolejowa obojętnie odpowiadała.

A widać kogoś pazabijali. Z Humania udała się misja do Odessy gdzie znalazła moc Polaków tak stale zamieszkałych jak i wychodźców. Ci ostatao oczekują jak zbawienia powrotu do Polski. W poludniowej Rosji jest też b. wielu Polaków wojskowych, którzy, chcąc uniknąć mobilizacji Denikinowskiej, chcieliby wrócić do kraju by wstąpić do armji Polskiej.

Szef misji, major Joel wyrażał parokrotnie zdumienie, że władze polskie zachowują się tak bezczynnie w kwestji powrotu wojskowych i emigrantów.

## Ze świata.

### Bermond i Entente.

Bezczelność Bermonda ex-aktora szpiega niemieckiego, osusta, fałszywego księcia i fałszywego pułkownika zadziwić musi nawet tych, którzy są przyzwyczajeni do niespodzianek na terenie rosyjskim. Ogłoszony za zdraycę przez Judenicza, działający wyrażaie jako agent niemiecki, za niemieckie pieniądze i w porozumieniu z niemiecką reakcją — Bermond ośnie-

la się grozić Entencie i jej najpotężniejszej przedstawicielce nad Bałtykiem Anglii i nie spotyka się z odpowiednim potraktowaniem.

W odeswie wystosowanej do dowódcy eskadry angielskiej Bermoudt wyraża swoje oburzenie (!) z powodu bombardowania przez angielskie dowództwo ujścia Dżwiny i co najlepsze, grozi Entencie, że oskarży ją przed Kołczakiem i Denikinem za popieranie powstańców lotewskich.

### Prawda o rzezi żydów na Ukrainie.

Pomimo usiłowania niektórych żydów zatuzowania pogromów na Ukrainie gwoli wyjaskrawianiu spogromów w Polsce, prawda przedstawia się do prasy. Jedna z gazet drukuje rewelacje działacza żydowskiego na Ukrainie M. Rozena.

Według jego obliczeń na Ukrainie wyrażito obecnie 400,000 żydów. «Niemna miasta na Ukrainie, w którym nie wymordowanoby kilkunset żydów. Z niektórych armji wysyłano specjalne oddziały do miast pobliskich, aby wyrżnąć żydów. W samym Płoskirowie, według imiennej listy, padło ich 5440. Na jednej ulicy Nadbrzeżnej zamordowano przeszło 2000 żydów. Pomordowani w lasach, dokąd uciekli oraz potopieni w rzecze przez długi czas stanowili karm psów i wieprzów. W Kijaj-grodzie pod Kamieńcem, Ukraińcy wymordowali 32 dzieci żydowskich w wieku od 8 do 10 lat, a ciała ich rzucili psom na pożarcie. Prasa żargonowa, pomimo próby autora artykułu tego nie przedrukowała.

### Za stosunki z bolszewikami.

Rada wojenna w Paryżu skazała jednomyślnie na karę śmierci ia contumaciam kapitana Sadoula bylego członka misji francuskiej w Rosji, oskarżonego o dezercję i porozumiewanie się z nieprzyjacielem.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE

### ROZPORZĄDZENIE.

Urządowy kurs, według którego i marka polska równa się jednemu rublowi carskiemu, nie został zmieniony i dla tego wszyscy obowiązani są przyjmować marki polskie narówni z rublami carskimi według powyższego kursu.

Osoby winne przekroczenia powyższego rozporządzenia podlegać będą karze grzywny stosowanej w drodze administracyjnej do 20,000 rubli lub aresztem do 6 miesięcy.

Wilno, 11 go listopada 1919 r.

Naczelnik Okręgu Wileńskiego

K. Niedziałkowski.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Dzień: Stanisława Kostki.

Imię: Wenerandy.

Pojutrze: Gertrudy.

Wschód słońca — o g. 7 m. 30.

Zachód słońca — o g. 3 m. 59.

### Z WILNA.

#### — O aprowizację miasta.

Jak się dowiadujemy, przybyli wczoraj z Kowna przedstawiciele tamczych sfer kupieckich pp. Kazimierz Łukomski i Prosper Dowojna Sylwestrowicz, proponując dostarczenie do Wilna następującej ilości produktów żywnościowych: 1000 wagonów soli po cenie 46 mar. w ostach za centnar nar metryczny; 120 wagonów żyta 330 marek ost za centr. metr.; 80 wagonów jęczmienia 270 metr. za cent. metr.; 80 wag. pszenicy 390 metr. za cent. metr.; 50 wag. siemienia lnianego 200 mar. za cent. metr., oraz 5 wag. cakra. Sól nabędzie Komisarjat Ziemi Wschodnich po części z zamiarą na naftę. Inne produkta ma sskontaktować miasto. Choćby ceny,



jak widzieliśmy są bardzo wygórowane, nabycie jednak pomienionych produktów zapewni na kilka miesięcy wyżywienie naszemu miastu.

Wypłata za produkty ma być dokonana w ostach lub markach niemieckich.

**Z Uniwersytetu Stefana Batorego.** Z powodu rozpoczęcia prac przez Komisję Kodyfikacyjną w Warszawie 10 listopada b. r. Uniwersytet przesłał jej ozdobnie wykonany adres następujący:

«Rektor i Senat Akademicki wkrzeszonej Wszechnicy Wileńskiej, — której założenie schodzi się z pamiętną w dziejach dawnych urzędów sądowych polskich datą organizacji Trybunału Koronnego, której profesorowie Lelewel i Daniłowicz w trzecim dziesiątku minionego wieku budowali podwaliny nauki prawa polskiego — składają dzisiaj Prześwietnej Komisji Kodyfikacyjnej życzenia pomyślnej i owocnej pracy dla dobra Ojczyzny. Niechaj instytucja ta powołana do twórczej inicjatywy w dziedzinie ustawodawczej idzie torami, które wskazali Laszcy, Taszyccy, Zamojscy; niechaj szczęśliwsza od tamtych, tyle zasłużonych mędzów, da rozwojowi Ojczyzny mocne i trwałe podstawy.

Zyczymy, aby myśl sasadnicza Wyuczachowskiego, która przebiega się w jego trwałem i doniosłem dla centralnej części dawnej Polski ustawodawczem dziele, przyświecała również pracem Komisji. Żywnym przekonaniem, że Komisja Kodyfikacyjna, złożona z najbłagiejszych w nauce i praktyce prawa mędzów, połączy w swoich pracach wymagania czasu z polską rodzimą tradycją, uwolni myśl i język prawodawstwa polskiego od obcych naleciałości, które narzuciła stuletnia przeszłość niewola, i skutecznym w dziedzinie życia prawnego u pragnione przez wszystkich Polaków zjednoczenie.

Wilno, dnia 8 listopada 1919 r.  
Z Senatu Akademickiego  
Uniwersytetu Stefana Batorego  
w Wilnie  
(—) Prof. Dr Michał Siedlecki  
Rektor.

**Delegacja Rad Ludowych Ziemi Wileńskiej** do Warszawy i Paryża zwoluje w niedzielę 16 b. m. o godz. 2 ej po po-

łudniu w sali Teatru Robotniczego przy ul. Świętojańskiej № 41 zebranie sprawozdawcze. Zebranie ma charakter informacyjny. Wejście bezpłatne.

**Zmarznięte kartofle.** Wobec tego, że niezwykle wczesna zima spowodowała liczne wypadki zmarznięcia kartofli nadeszłych do Wilna, oraz, że nie wszystkim wiadomo jest sposób przechowywania i użycia zmarzniętych kartofli, stanowiących bądź co bądź, zupełnie zdalny do użytku pokarm, sądzimy, że wskazówki w tym względzie będą bardzo na czasie.

Zmarznięte ziemniaki przechowywać należy w miejscu chłodnym najlepiej w stanie zmarzniętym, gdyż po odmarznięciu, złożone w ciepłym miejscu rychło ulegają zgniciu. Dopiero na parę godzin przed użyciem należy je namoczyć w chłodnej wodzie, poczem użyć do gotowania. Zmarznięte kartofle po przyrządzeniu są cokolwiek słodkawe, przez wielu ludzi uważane nawet za smaczniejsze od zwykłych.

**Zmiana soli i ropy na zboże.** Magistrat m. Wilna niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że w składach miejskich na podjazdówce Tyszkiewicza przy ulicy Kaukaskiej, w godzinach od 8-ej rano do 8 ej po poł. dokonywa się transakcja wymiany soli i ropy na zboże. Mianowicie za 1 pud pszenicy, żyta, lub jęczmienia wydaje się 2 pudy soli lub ropy, a za pud owsa, grochu, gryki, lub siemienia lnianego wydaje się 1 pud 30 funtów soli albo ropy.

Inne pisma miejscowe, zwłaszcza rozchodzące się za wieś, jak również Zarządy Gminne, Kooperatywy wiejskie i t. p. instytucje proszone są o najszerze rozpowszechnienie tej wiadomości między zainteresowaną w tej sprawie ludnością wiejską.

**Zarząd Polskiego Kuratoriuma nad biednymi** w Wilnie zaprasza pp. okręgowych prezesów na posiedzenie Kuratoriuma w piątek dn. 14 b. m. o godz. 6 po poł. przy ul. Dominikańskiej 2, pokój 129.

**K. O. K.** Od dnia 12 listopada r. b. sklep K. O. K. № 20 rozpoczął wydawanie na lewe kuponów kart żywnościowych słonię, w ilości 3 funty za odcinek po 14 rubli za funt.

**Prezydent miasta Wilna** zawiadomił pp. Radnych, że po siedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek, 13 go listopada 1919 roku, o godzinie 6 wieczorem. (Dominikańska 2, pokój 131, gmach starego Zarządu).

**Elektryfikacja kraju.** Pod powyższym tytułem odbędzie się w piątek d. 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Pol. Stow. Techników (Wileńska 33) odczyt inżyniera L. Fiksa, w którym poruszona będzie bardzo ważna dla kraju sprawa okręgowych stacji elektrycznych.

**Dziś w Związku Jedności i Siły Polski** (Wileńska 30—17) odbędzie się zwykłe posiedzenie czwartkowe, na którym goście są mile widziani. Zaproszeń się nie wysyła.

Na porządku dziennym: 1) Dalszy ciąg dyskusji na temat, stosunków polsko-rosyjskich 2) Referat o niemieckiej polityce aneksyjnej w stosunku do krajów nadbałtyckich.

**Sekcja Naucz. Ludowego** przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa I Pol. Zw. Naucz. Lud. i II Pol. Zw. Naucz. Lud. zawiadamiają o Konferencji Nauczycielskiej, która się odbędzie we czwartek, 13-go listopada o godz. 5-iej w sali I gimnazjum, Mała Poh. 11.

Wobec tego, że będą poruszone sprawy niemierniej wagi, uprasza się o stawienie się całego naucz. szkół ludowych m. Wilna.

Porządek dzienny: 1. Ujednostajnienie programów i rozkładu godzin 2. Warunki materialne nauczycielstwa szkół powszechnych, 3. Gospodarka szkolna, 4. Wolne wiatki.

Na konferencję ma prawo wstęp tylko nauczycielstwo czynne szkół polskich ludowych i średnich.

**Hojna ofiara.** W dowód podziękowania za udział społeczeństwa w uroczystości wreczenia i poświęcenia sztandaru oficerowie pułku strzelców kowieńskich ofiarowują na najbiedniejszych miasta Wilna 1000 marek.

**Polski Teatr Nowoczesny.** Dziś, Teatr Nowoczesny rozpoczyna cykl wodewilów i operetek. Przedstawienia będą się odbywać jeden raz dziennie o godz. 7-iej min. 30 wiecz. Repertuar zapowiada na dzień dzisiejszy barwny wodewil «Krakowskie zuchy» pióra Stefana Turskiego. Akcja utworu toczy się na Krowodrzy i w Krakowie. Sztukę urozmaicają śpiewy i tańce. W akcie 2-gim — tańce charakterystyczne — «polska trzęsionka» w układzie J. Ciesielskiego. W wykonaniu sztuki przyjmują udział cały personel artystyczny pod reżyserją S. Szoslanda. «Krakowskie zuchy» — posiadają treść interesującą, pogodny humor i zabawne sytuacje. Utrzymywały się przeto przez czas dłuższy na repertuarze wszystkich teatrów.

W przygotowaniu «Manewry jesienne» operetka w 3 aktach Kalmana, pod reżyserją S. Szuczki.

**Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratnozym) jutro, w piątek, wystawia: «Wigilia Śgo Andrzeja» sztuka ludowa w 1 akcie Dominika, ze śpiewami i tańcami, a na drugą część programu: «Dwaj nieśmiały» komedia w 1 akcie napisaną przez Alavo-Michel i Eugen-Labiche.

Odbędzie się dwa przedstawienia. **Teatr Polski na Pohulance.** Dziś, po raz drugi arcyzabawne «Małżeństwo Lolli», na którym publiczność bawiła się wczoraj doskonale. Następnie grane będzie «Małżeństwo Lolli» w sobotę, dalsze przedstawienia w przyszłym tygodniu naprzemian z «Głuszcem» i przygotowaną obecnie świetną komedią Nikorowicza p. t. «W gołębniku», która ukazuje się na scenie teatru polskiego pod reżyserją p. Karbowskiego.

**OFIARY**

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na najbiedniejszych. Pułk Strzelców Kowieńskich ofiarował 1000 rb. na najbiedniejszych m. Wilna.

Na Stypendjum im. pułk. Beliny-Prażmowskiego.

Zarząd kooperatywy m. Sołeczniuki 100 marek.

**16 Program** **Polski Teatr Nowoczesny Sala Lutnia S-to Jerska 6.**  
Dziś, we czwartek 13 listopada 1919 r.  
PREMIERA.  
Jedno przedstawienie o godz. 7 m 30 wiecz.  
**„KRAKOWSKIE ZUCHY“**  
wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Stefana Turskiego.  
Reżyserował S. Szosland.  
W akcie 2-im taniec charakterystyczny «polska trzęsionka» układu J. Ciesielskiego.  
Kapelmistrz A. Wiliński.  
Baletmistrz J. Ciesielski.  
W przygotowaniu „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Kalmana pod reżyserją S. Szuczki.

**„Kalendarz Wileński“**  
na rok 1920.  
WYDAWNICTWO INSPEKTORJATU WERBUNKOWO-ZACIAGOWEGO NA OKRAG WILEŃSKI  
ukaze się w końcu listopada.  
Będzie zawierał, obok szeregu niezbędnych dla każdego informacji z najróżnorodniejszych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, bogaty dział literacko-publicystyczny pióra najprzedniejszych literatów i publicystów polskich.  
W „Kalendarzu Wileńskim“ wszyscy znajdą cenne i praktyczne wskazówki i rady:  
Rolnik — jak prowadzić wzorową gospodarke.  
Kupiec i przemysłowiec — jakie są przepisy i rozporządzenia, normujące handel na kresach.  
Kooperatywy — gdzie najtaniej i najdogodniej można nabyć towar.  
Rodziny żołnierzy — jak upominać się o zapomogę rządową.  
Wreszcie działacz społeczny — jak zakładać zrzeszenia społeczne.  
Ogłoszenia do „Kalendarza Wileńskiego“ i adresy instytucji społecznych przyjmują do dnia 15 listopada: Administracja „Kalendarza Wileńskiego“ — Wilno, 8 to Jerska 4, Powiatowe Urzędy Zaciagu w Grodnie, Lidzie, Święcjanach, Oszmianie, Mołodecznie, Głębokiem i w Trokach. Ceny ogłoszeń: jedna stronica przed tekstem — 500 m., 1/2 — 250 m., 1/4 — 125 m., 1/8 — 75 m.; jedna stronica za tekstem — 360 m., 1/2 — 180 m., 1/4 — 90 m., 1/8 — 50 m.  
Adresy w dziale adresowym — bezpłatnie.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiec. i chirurg., oczu, gardła, uszu, nosa i zębów. W szpitalu wydzielony: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszystkie operacje. Gabinet Roentgena. Leczenie sztucz. światłem i elektr. Laboratorium chemiczne i bakteriologiczne. Przyjęcia chorych od 10—2 i od 4—7 w. (wleczyć tylko chorych na zęby, uszy, nos i gardło).

Nowootworzony **MAGAZYN FUTER**  
**A. MOWSZOWICZA,** Duży wybór towarów futrzanych  
Przyjmują się różne obstalunki. Wykonanie sumienne. Nabywca detaliczny korzysta w przeciągu doby z prawa zwrotu lub zamiany towaru.  
**Hurtowa sprzedaż gwarantowanej SACHARYNY**  
poleca polską hurtownia towarów pierwszej potrzeby  
DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „PAC“  
Wł. M. Pac-Pomarański, K. Miśkiewicz i A. Stowiński.  
Biskupia 12 (Plac Katedralny).

**Dr. W. Wołodzko**  
Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.  
Przyjmuje od 12—2 i od 5—6.  
Ulica Zawalna 22.

**Dr. med. B. Szyrwint** choroby wenerycz., syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

**Doktor D. Resser**  
Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

**Doktor D. Kenigsberg**  
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, 8 to Jerska № 4.

**Dr. med. S. aptan** Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9—10 1/2, 12—1, 3—5 1/2 i 7—9. Wileńska 11 m. 1, wejście z zauł. Benedyktyńskiego.

**Dr. Wacław Makarewicz**  
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

**Akuszerka Okuszo, Wielka 33.** Udziela porad — godz. przyjęć od 9—1 i od 3—6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Są stale łóżka. 922

**„POPY“**  
Emalja do paznokci.  
Główny skład  
**K. ŻÓŁTOWSKI**  
Warszawa, Chmielna 80.

**Łaźnia „Strauss“**  
Zarzecze, Popławy 3, czynna w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

W Trokach z powodu nieodbytej 6 bm. licytacji na oddanie w dzierżawę 7jezior miejskich odbędzie się powtórna licytacja

20 listopada r. b. o g. 12 pp. O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć w kancelarji magistratu codziennie od g. 9 do 3 pp.

**Zakład introligatorski E. Z. Aleksandrowicza** (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Szłydy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

**Poszukuje** posady biurowej, kasjera lub innej. Mam rekomendacje, mogę służyć kaucją. Oferty proszę składać w adm. «Dz. Wil» dla Dabrowskiego.

**Wspólnika** poszukuje do mieszczanego interesu w Wilnie, oferty pod lit. K. Z. składać w biurze ogłoszeń «A. Jankowski i J. Gradowski» Wilno, Wielka 96, tel. 244.

**Wdowa**, z 6-letnią córeczką, poszukuje posady na wsi ochmi-strzyni-apteczkowej. Zna się na kuchni. Zgadza się bez wynagrodzenia. Rekomendacje poważne. Zarzecza 7—11. Flodorowiczowa.

**Do sprzedania** resztki biało-stoczeki kasterów na męskie i damskie kostjumy—2 arsz. szer. rozmaite kolor. po 15 r. arsz. Wielka 50—1 wejście z bramy po lewej ręce na 2-m piętrze. 41

**Do sprzedania** garnitur czarnych, giętych, lekkich mebli: 4 krzesła, z fotele i stół. Nowy Świat—Tyzenhauzowska 16. 89

**Poszukuje** brata, Antoniego Chałko, ktoby wiedział o miejscu jego pobytu proszony zawiadomić: Warszawa, Sosnowa 14—1 J. Chałko lub w adm. «Dz. Wil». 84

**Za czasów** okupacji bolszewickiej zostały zarekwirowane z mieszkania przy M. Pohulance 14—1 szafa ogniotrwała o żelaznym spodzie firmy S. J. Arnheim—Berlin, od której drugie kluczyki pozostały u właściciela—i z mieszkania przy ul. Starej 26 maszyna do pisania w futerale z drzewa obitym brązowym brezentem firmy Schmidt i B-cla.

Ktoby coś wiedział o powyższych, proszony jest o zawiadomienie za wynagrodzeniem 500 mk. za szafę i 150 mk. za mk. za maszynę pod adresem M. Pohulanka 14—1 78

**Znaleziono** pieniądze. Odebrać można, ul. Witebska № 21 Ochrona. 72

**Zgubiono** paszport na imię inżyniera Solomona Gec. Wileńska 10 m. 23. —

**Zgubiono** 2 karty żywnościowe z K. O. K. i legitymację ze Zw. Nauczycielskiego na imię Matusewiczówny i Baniewiczówny. Zaalazę proszę o odniesienie na ul. Mostową 16—44.

**Rozkład jazdy**  
Na szlaku Wilno—Białystok.  
№ 1 (pośpieszny) odjazd 8—19 m.  
» 2 » przyjazd 22—04 »  
» 23 (osobowy) odjazd 20—00 »  
» 24 » przyjazd 11—50 »